

A. 33 577

Sprawozdanie

Komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego o krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie, o krajowym zakładzie sadowniczym w Zaleszczykach, o objęciu w zarząd kraju niższej szkoły ogrodniczej na Wulce Kapitańskiej i o popieraniu ogrodnictwa w kraju.

Wysoki Sejmie!

1. Krajowa Szkoła ogrodnicza w Tarnowie.

Tegoroczny rozwój szkoły obracał się w ramach normalnych i nie przedstawia powodu do nadzwyczajnych uwag; z przyjemnością stwierdza Komisya intensywny udział nauczycieli tej szkoły we wszystkim, co miało związek z podniesieniem ogrodnictwa w kraju, zwłaszcza w okolicy Tarnowa, musi jednak z tego powodu zwrócić uwagę, iż w miarę rozwoju szkoły i udziału nauczycieli w akcji poza samą szkołą tak ważnego i korzystnego w skutkach, koniecznem jest przyjscie im z pewną pomocą, a Komisya wyraża nadzieję, iż Wydział krajowy w miarę potrzeby rzeczywistej z funduszków dyspozycyjnych umożliwi utrzymanie odpowiednich praktykantów względnie młodszych instruktorów.

W interesie lepszego wykorzystania ogrodu, powiększenia rentowności, zaoszczędzenia robocizny należałoby dążyć do stworzenia sieci rurociągów, któremi by się wodę ze zbiornika na miejsce zużycia doprowadzało nawet w dalsze części ogrodu; wypracowanie odpowiedniego projektu jeszcze ze względów technicznych niemożliwe ma Wydział krajowy w stosownej chwili wdrożyć.

Wreszcie należy przystąpić do rozwiązania od lat wiszącej kwestyi, gdzie w przyszłości gmachy szkolne staną, wygotować potem plan rozmieszczenia budynków, a tem samem i szklarni niezbędnej do należytej nauki. Teraźniejsza szklarnia nie odpowiada potrzebom, powoduje ciągłe wydatki i straty, a nie można projektować nawet budowy nowej szklarni przed rozwiązaniem kwestyi co do miejsca pod wszystkie budynki szkolne. Sprawę tę wreszcie raz zakończyć należy i w budżet na rok 1911 wstawić pierwszą ratę na pokrycie kosztów

budowy nowej szklarni, celowi odpowiedniej, według wszelkich nowych wymogów wiedzy fachowej tak projektowanej, by w razie potrzeby można ją dalej rozszerzyć bez niszczenia dawniejszych części.

Zwraca się wreszcie uwagę na potrzebę rozpoczęcia doświadczeń nad stosowaniem nawozów sztucznych w ogrodnictwie, a więc konieczność dania dyrekcji szkoły jakiego funduszu na kupno tych nawozów; może z początku wystarczy na ten cel kwota K 300, którą na rok 1910 pokryto z oszczędności lub funduszu dyspozycyjnego, a na lata późniejsze wstawiano w budżet.

2. Krajowy zakład sadowniczy w Zaleszczykach.

Jak ze sprawozdania widać, zakład rozwija się należycie, odpowiednio pokładanym w nim nadziejom; uczniowie ukończeni znajdują zaraz umieszczenie, oddają w kraju dobre usługi, produkcya szkółek odpowiada wymogom i potrzebie, a przetwory fabryczki są zaraz rozchwytywane i bardzo chwalone. Zakład wywiera wpływ zbawienny na rozwój sadownictwa w szerokiej okolicy, mógłby o wiele więcej w tym kierunku działać, gdyby siły nauczycielskie mogły więcej czasu poświęcać na stykanie się z ludnością okoliczną na miejscu. Temu stoi jednak na przeszkodzie intensywne prace w samym zakładzie, nadmierne zaś trwałe przeciążanie sił nauczycielskich wnet by się odbiło niekorzystnie na samym zakładzie.

Narzekania zawarte w sprawozdaniu zakładu na konkurencyę Towarzystw Kółek rolniczych i gospodarskiego przez dostarczanie włościanom drzewek owocowych po cenach niższych wydają się być o tyle wygórowane, iż te oba Towarzystwa właśnie w okolicy Zaleszczyk i na ciepłe Podole minimalne tylko ilości drzewek dostarczały. Tu zresztą tem lepiej dla sprawy, im więcej drzewek dobrych się wysadzi.

Zwrot ku podnoszeniu kultury winorośli jest dla miejscowości najbardziej do tego się nadających wskazany, lecz nie powinny przez to iść na plan drugi inne działy sadownictwa, jak od dawna tam istniejąca kultura moreli lub uprawa drzew szlachetnych odmian jabłek i gruszek zimowych. Z kulturą moreli żyła się ludność tamtejsza, a choć są straty przez wymarzenie drzew i t. d., to przecież nie należy zaniedbać usiłowań i prac nad morelami; wyniki zaś świetne z jabłkami i gruszkami niech zachęcą do dalszej pracy w tym kierunku tembardziej, iż o wiele więcej miejsc nada się do kultury najszlachetniejszych jabłoni i gruszy, niż dla moreli a tembardziej winorośli.

3. Szkoła niższa na Wulce Kapitańskiej.

Dotychczasowy postęp robót daje rękojmię, iż wszystko na czas otwarcia będzie gotowem; mieszkanie kierownika już naprawione, główny budynek pod dachem, znaczna część gruntów, a w każdym razie najważniejsze działy otoczone taniem a dobrem ogrodzeniem (siatka druciana na słupach ze starych rur), cały szereg kwater w ogrodzie wysadzonych drzewkami doborowemi — oto stan zakładu w chwili obecnej.

Drzewka do wysadzenia użyte pochodzą przeważnie z Gumnisk z zakładu ogrodniczego, w którym obecny kierownik szkoły był zarządzającym; dają one swym wzorowym wyglądem wszelką rękojmię, iż ten dział będzie w nowej szkole jak najlepiej prowadzony.

Rozdział gruntu odpowiada potrzebie; najwięcej miejsca zajęto pod sady, następnie pod uprawę warzyw i szkółki. Szkoła bowiem wychowująca sado-

wych musi mieć dosyć drzew owocowych, na którychby się uczniowie do swego zawodu przyszłego wprawiali. Nauka warzywnictwa, jako prawie równorzędnego znaczenia ma stosowne działki pozostawione, tak samo jest miejsce do uprawy nasion warzywnych: mokrzejse najniższe części gruntu pozostawia się pod kulturę łązy koszykarskiej, a nie zapomniano też o ogrodzie ozdobnym, w którym znajdzie miejsce zbiór roślin wszelakich w celach nauki botaniki stosowanej, oraz o pasiece. Warunki bowiem krajowe wymagają pewnej wszechstronności w nauce fachowej, by sadowy ukończony umiał również z warzywnictwa i zwykłego kwaciarstwa dać dochody, zawiadywać niezbędną w sadzie pasieką i zimową porą przygotować sobie potrzebne w gospodarstwie kosze.

Przedłożony projekt statutu organizacyjnego odpowiada zakresowi szkoły, w której teorię musi się dostosować do praktyki, a praktycznemi robotami stwierdza podane zasady teorii. Komisya uważa jednak za niezbędne poczynienie w statucie takich zmian, by nauce religii; prócz egzort niedzielnych, pozostawiono przynajmniej godzinę tygodniowo na każdym roku; by uczono mierzniictwa o tyle, ile potrzeba, by uczeń potrafił dobrze wymierzyć kawał gruntu dany mu pod uprawę, obliczyć jego powierzchnię, podzielić go na kwatery i grządki i t. d., wreszcie by w stosownej mierze uwzględniono naukę o zbiorze, pakowaniu, przechowaniu owoców i jarzyn oraz ich najważniejszem zużytkowaniu na przeroby trwalsze, jak susz, powidła i t. d. Przecież od sadowego lub warzywnika wymaga się nie tylko wyprodukowania najlepszego plonu, ale i dania największej renty, co byłoby niemożliwem bez nauczania go dostatecznie o zbiorze, przechowaniu i t. d. owoców i jarzyn.

Komisya zwraca wreszcie uwagę, iż obecne komórki nie odpowiadają potrzebie gospodarczego budynku, a szklarni niema wcale, bez niej zaś niepodobna myśleć o udzielaniu nauk w tym zakresie, jaki proponuje statut. Należy więc jak najrychlej przygotować plany tego gospodarskiego budynku i szklarni, wypracować kosztorysy i w budżet na rok 1911 wstawić pierwszą ratę na budowę tegoż budynku gospodarczego i szklarni w rozmiarach potrzebie obecnej odpowiadającej; plan jej jednak niech przewidzi możliwość dalszego rozszerzenia, gdy potrzeba się okaże. Do rozmieszczenia tych budynków należy też dostosować założenie ogródków przy gmachach głównym i pobocznych.

4. Popieranie ogrodnictwa w kraju.

Akcyą na tem polu wielu uwag nie nastęrcza, bo rozwija się normalnie choć powoli; ubiegłe słotne lato i następna ciężka zima wszędzie swe zgubne skutki wywarły i wielu lat pracy znowu potrzeba, by rany zadane ogrodnictwu wygoić.

Dobre wyniki zdaje się dawać wszędzie akcyą przeszczepiania drzew owocowych: zasługuje też na większe poparcie i uwagę wszystkich powołanych do tego czynników. Szkoły ogrodnicze powinny też baczyć pilnie na rozwój tej akcyi, uczyć swych wychowanków przeszczepiania tak, by mogli wyszedłszy z szkoły czy zakładu nie tylko sami zajmować się przeszczepianiem, ale i innych wprawiać do tego.

Zakładanie sadów wzorowych u włościan będzie ważnym czynnikiem dla rozwoju racjonalnego sadownictwa, byle tym sadom na szereg lat zapewnić opiekę fachową i nadzór częsty.

Pilnie należałoby propagować znajomość racjonalnego zbioru, pakowania i przechowywania owoców, gdyż od tego zależy w wysokim stopniu korzystne użytkowanie zbioru, a więc wysokość renty.

Dobre nadzieje rokuje rozwijająca się po powiatach akcyja ku podnoszeniu ogrodnictwa zwłaszcza sadownictwa, wszelka w tym kierunku inicjatywa zasługuje na pomoc i poparcie, byle nie wchodziła w dziedzinę niepewnych prób i doświadczeń, zwłaszcza z takimi przedsięwzięciami, które już za nieodpowiednie dla nas uznane zostały. Złe wyniki najprędzej zniechęcają; choćby w małym poczynione smutne doświadczenia nieraz gubią wiarę w rzeczy nawet niewątpliwe.

Z przyjemnością wita Komisya utworzenie przy krajowej Stacji botaniczno rolniczej we Lwowie działu ochrony roślin i wyraża nadzieję, iż odda on poważne usługi, pomagając usuwać szkodników roślin uprawnych. Należy tylko niczego nie zaniedbać, by ludność powiadamiać o powstaniu tego działu i do korzystania z jego pomocy zachęcać.

Samo jednak powołanie do życia tego działu nie wystarczy, koniecznem jest uchwalenie i potem ściśle wykonywanie ustawy o tępieniu szkodliwych owadów; wiadomem przecież jak olbrzymie szkody wyrządza chrabąszcz majowy i jego pędrak, gąsienice niestrzępa głogowca i innych rodzajów motyli w drzewach owocowych, lub gąsienice bielinka w kapuście i pokrewnych roślinach. Podobne ustawy o tępieniu szkodników roślinnych istnieją w innych krajach, gdzie kultura ogrodowa wysoko stoi i są niezbędne dla zabezpieczenia wielkich nakładów, wyłożonych na założenie i utrzymanie sadów i ogrodów.

Całokształt akcyi na polu podnoszenia ogrodnictwa w kraju, znaczne wydatki na ten cel już poniesione z funduszków publicznych i jeszcze niezbędne wymagają nieodzownie ujednostajnienia i nadzoru stałego, systematycznego a życzliwego. Jeżeli się nie zapewni jak najrychlej takiego nadzoru, to wiele pracy i funduszków może się zmarnować, wiele przeoczyć, popsuć, zaniechać — mimo najlepszej może chęci i woli tych, którzy w zakładach i po powiatach pracują. Zapobiedz temu zdoła tylko ustanowienie krajowego inspektora dla wszelkich spraw ogrodniczych, którego zadaniem byłoby nadzorować techniczną stronę całej akcyi, kontrolować działalność powiatowych instruktorów krajowych zakładów, zużycie grosza publicznego — być doradcą ich i inicjatywy prywatnej, jaka istnieje już lub zgłaszać się będzie — szerokim okiem i życzliwym sercem objąć całą akcyę, usuwać błędy a popierać, gdzie potrzeba zajdzie.

Komisya stawia przeto odpowiedni wniosek i ma nadzieję — nie zatajając trudności, jakich nie braknie przy wyborze odpowiedniej osobistości, że najdalej z rokiem 1911 posada krajowego inspektora ogrodnictwa obsadzoną zostanie.

Wreszcie przyłącza tu Komisya załatwienie petycji Wydziału powiatowego w Wieliczce o subwencyę na pokrycie kosztów budowy domu dla kierownika zakładu, będącego zarazem powiatowym instruktorem sadownictwa. Zakład jest daleko od środka miasta, kierownik dla braku mieszkania przy nim musiał mieszkać w mieście, zaniedbując go mimo woli; nie było gdzie urządzać kursów koniecznych, jednym słowem akcyja była tylko połowiczną. Budowa domu skromnego ale celowi odpowiedniego wymagała znaczniejszego — jak na fundusze powiatu — wkładu, którego zamortyzowanie możliwe tylko przy pomocy funduszu krajowego. Komisya proponuje subwencyę na ten cel

w postaci przyczyniania się z funduszów kraju do spłaty rat amortyzacyjnych pożyczki na budowę zaciągnąć się mającej.

Na podstawie powyższego sprawozdania Komisya wnosi :

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie, o zakładzie sadowniczym w Zaleszczykach, o założeniu krajowej szkoły ogrodniczej na Wulce Kapitańskiej, oraz o popieraniu ogrodnictwa w kraju.

2. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu sporządzenie planów i kosztorysów i wstawienie w budżet na rok 1911 względnie następne lata rat, na pokrycie kosztów budowy nowej odpowiedniej szklarni przy szkole ogrodniczej w Tarnowie, oraz uzyskanie od c. k. Rządu stosownej na ten cel subwencji.

3. Sejm uchwała statut organizacyjny krajowej szkoły ogrodniczej na Wulce Kapitańskiej, poleca jednak uzupełnić przedłożony projekt w kierunku wprowadzenia nauki religii przynajmniej jednej godziny tygodniowo na każdym roku nauki, prócz, exhort niedzielnych, nauki miernictwa i nauki zbioru i przechowania oraz zużytkowania owoców i jarzyn w odpowiednim takiej szkole zakresie.

4. Sejm ustanawia etat następujący w krajowej szkole ogrodniczej na Wulce Kapitańskiej (jak w sprawozdaniu Wydziału krajowego).

5. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu sporządzenie planów i kosztorysów budynku gospodarczego oraz szklarni odpowiedniej przy szkole na Wulce Kapitańskiej i wstawienie do budżetu na rok 1911 stosownej kwoty na pokrycie kosztów budowy, oraz odniesienie się do c. k. Rządu o przyczynienie się do kosztów tej budowy.

6. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu przedłożenie na najbliższej sesji projektu ustawy o tępieniu szkodników ogrodowych.

7. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu przedłożenie na najbliższej sesji wniosku systemizowania od roku 1911 posady krajowego inspektora ogrodnictwa, i wstawianie w budżet od roku 1911 począwszy kwot potrzebnych na płacę, koszta podróży itd. tegoż, oraz uzyskanie od c. k. Rządu odpowiedniego przyczyniania się do tych wydatków.

Przewodniczący
Brykczyński.

Sprawozdawca
J. Brunicki.

